

KS. ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI

ELEMENTY TEOLOGII DUCHOWOŚCI KAPŁAŃSKIEJ W DZIELE HANSA URSA VON BALTHASARA

Niewielu tylko teologów waży się – wzorem szwajcarskiego teologa Hansa Ursa von Balthasara – na podjęcie dzieła, które rozmachem swym zbliżałoby się do tradycji średniowiecznych sum. Objąć wzrokiem całość, aż po najdalsze horyzonty, jest przywilejem nielicznych jednostek, obdarzonych darem intuicji rozciągającej się zarówno w czasie (na wszystkie epoki dziejów Kościoła), jak i w przestrzeni (ogarniającej najróżniejsze przejawy katolickiej pełni w jej lokalnych wydaniach).

Nielatwo jest nam towarzyszyć tak rozległej szerokości spojrzenia. Dlatego na tym miejscu zamierzamy prześledzić tylko jeden z wątków, z których spleciona jest barwna tkanina twórczości teologicznej Balthasara. Spośród licznych refleksji, składających się w jego pismach na opis rzeczywistości Kościoła, wybierzemy to, co dotyczy posługi kapłańskiej; a nawet w samej problematyce funkcji „urzędu” w Kościele Katolickim spojrzenie nasze ograniczamy do aspektu duchowości. Interesować nas będzie sposób przeżywania kapłaństwa ze strony ludzi powołanych do tej służby. Jest to podejście właściwe dla teologii duchowości: od strony religijnego doświadczenia poszczególnych elementów chrześcijańskiej wiary przez każdego ucznia Chrystusa¹ Z pewnością jest to spojrzenia raczej wycinkowe. Ale przecież właśnie zwrócenie uwagi na drobny architektoniczny szczegół pozwala dostrzec lepiej piękno całej katedry.

Odwołanie się do architektonicznej symboliki i obrazu „katedry” nie jest zresztą sztucznym dodatkiem do analizy dzieła Hansa Ursa von Balthasara. Jego *Epilog*², podsumowujący (na krótki zresztą czas przed śmiercią autora) piętnaście tomów monumentalnej *Trylogii* teologicznej, ten właśnie

¹ C. A. B e r n a r d, *Traité de théologie spirituelle*, Paris 1986, s.66.
H. U. v o n B a l t h a s a r, *Epilog*, Einsiedeln/Trier, 1987.

symboliczny obraz obiera sobie za oś struktury schematu. W *Epilogu* wielki teolog porządkuje swoje teologiczne dzieło według następujących po sobie odsłon, alegorycznie nazwanych kolejno: „przedsionkiem”, „progiem” i „katedrą”, na wzór swoistego przewodnika po katedrze wiary.

1. DOGMATYCZNE ŹRÓDŁA DUCHOWOŚCI: „OD CHRYSYTA DO KAPŁANA”

Przy podziwianiu architektury katedry, szczegół winien być postrzegany jako element całości, z której się wyłania. Analogicznie, również i problematykę duchowości kapłańskiej należy dostrzec jako wyłaniającą się z większej całości. Całością tą jest rzeczywistość Kościoła, a ta z kolei postrzegana jest w teologii Hansa Ursa von Balthasara na tle Całości Absolutnej: Chrystusa, wcielonego Syna Bożego. Duchowość dedukowana z dogmatyki, osobiste doświadczanie i przeżywanie swego powołania dyktowane objawioną prawdą – oto droga do zrozumienia ujęcia proponowanego przez szwajcarskiego teologa.

„Sein zum Tode”, hasło budzące zwykle raczej pesymistyczne skojarzenia, może być uznane (paradoksalnie!) za najkrótsze streszczenie opisu duchowości kapłańskiej, jaką wyabstrahować możemy z pism Balthasara. Niezbędne jest tu jednak pewne zastrzeżenie. Warunkiem rozumienia kapłańskiego bytu jako „istnienia skierowanego ku śmierci” jest przyjęcie równocześnie całości Balthasarowej perspektywy teologicznej. Byt chrześcijański w ogóle – a więc także i jeden z jego wariantów, byt kapłański – może być rozumiany jako „Byt ku śmierci”, jeżeli dokonamy chrześcijańskiego przewartościowania tej filozoficznej formuły. Jest ona, ewangelicznie rzecz biorąc, do zaakceptowania tylko wtedy, gdy przyjmiemy Pawłową interpretację „umierania z Chrystusem”

Chodzi o „... całkowite przewartościowanie śmierci i jej królestwa, i – odpowiednio – także przewartościowanie bytowania (*des Daseins*) jako «bytu ku śmierci» (*als Sein zum Tode*); śmierć Chrystusa jest w planie Bożym doskonałym punktem szczytowym Jego miłości okazanej światu ”, dlatego właśnie „wierzący w Niego mogą za Nim przejąć takie zrozumienie śmierci: umieranie jako doskonałe, wszystko zawierające powierzenie się w ręce Ojca”³

Teologia duchowości życia kapłańskiego znajduje w takim ujęciu nową, nieoczekiwaną interpretację. Nowożytny pesymizm w ocenie ludzkiego bytowania (grawitującego ku nieuchronnej śmierci) spotyka się ze światłem nadziei. Trwoga istnienia, wizja nieodwołalnego końca i przejścia w nicość,

³ Tamże, s. 85.

znajdują adekwatną odpowiedź na pytanie o drogę wyjścia. Nie uciekając się do łatwego optymizmu, aktywizmu lub czystego funkcjonalizmu życia kapłańskiego, przy pełnej świadomości realności śmierci, chrześcijanin umie spojrzeć inaczej na kres ziemskiego życia. Jeśli istnienie ludzkie – z nieustanną „troską” egzystencjalistów – napawa gorzkim nastrojem schyłkowości, to odpowiedzią okazuje się zwycięska śmierć Chrystusa. To przede wszystkim ku Jego śmierci bytuje wierzący człowiek. Chrześcijańska egzystencja staje się w ten sposób równoznaczna z bytowaniem ku zwycięstwu Chrystusa nad śmiercią – ku Jego Zmartwychwstaniu.

Tu właśnie możemy znaleźć istotny punkt otwierający bogactwo Balthasarowej teologii duchowości kapłańskiej. Chodzi w niej o przyjęcie takiej „formy życia, w której umieranie (jak w prawzorze Krzyża) przenika się z najwyższą płodnością życia; formy, która poczyna nie byty podległe śmierci, ale coś należącego już do trójjedynego w płodności życia Bożego”⁴

Pawłowe przeplatanie się „umierania z Chrystusem” ze „zmartwychwstaniem wraz z Nim do nowego życia”⁵ ukonkretnia się w posłudze kapłańskiej w przyjęciu charakterystycznych, zewnętrznych form życia. Jakkolwiek z jednej strony formy te przez swój aspekt wyrzeczenia („umartwienia”) nasuwają myśl o dobrowolnym pozbawianiu się pewnych bogactw naturalnego życia („u-mieranie”), to jednak – z drugiej strony – okazują się źródłem pasterskiej płodności („rodzenie ku życiu wiecznemu”).

Aż tak daleko trzeba sięgnąć w głąb ściśle teologicznych tajemnic chrześcijaństwa, aby zrozumieć tło, na którym ukazuje duchowość kapłańską Hans Urs von Balthasar. Właściwą perspektywą jest bowiem paschalna tajemnica życia Chrystusa. Zmartwychwstały Jezus, realnie obecny w swoim Kościele jako pra-sakramencie, jest przecież właściwym źródłem wszystkich pozostałych sakramentów – konkretnych realizacji tego jednego, pierwotnego⁶ Wśród nich znajduje się też i sakrament pasterskiego posługiwania, czyli sakrament „urzędu” w Kościele.

Wszelkie analogie i odniesienia socjologiczne muszą ustąpić przed ewangeliczną perspektywą pochodzenia powołania apostołskiego, kapłańskiego i nauczycielskiego w Kościele Bożym:

Kapłaństwo ma swoje źródło w cielesnym wydaniu przez Jezusa samego siebie podczas Ostatniej Wieczerzy i w Jego wielkanocnym tchnieniu Duchem Świętym na tych, których wybrał do szafarstwa tymi tajemnicami⁷

⁴ Tamże, s. 87

⁵ Por. np. 1:1 2. 5-6.

Epilog, s. 91

⁷ Tamże, s. 92.

2. KAPŁAŃSKI „BYT KU ŚMIERCI Z CHRYSTUSEM” I KU „ZMARTWYCHWSTANIU WRAZ / NIM”

a) „Urząd” i „egzystencja”

Zasadniczy motyw współczesnej teologii duchowości nieustannie przypomina podstawową tożsamość pozycji wobec Boga wszystkich chrześcijan, niezależnie od rodzaju ich powołania. Element ten jest oczywiście obecny w myśli szwajcarskiego teologa: „Wszyscy chrześcijanie są najpierw po prostu chrześcijanami”⁸. Jednakże w ramach tej zasadniczej duchowej jedności nasz autor podkreśla istnienie możliwych do rozróżnienia i sprecyzowania „stanów w Kościele”, o odrębnym typie powołania i odrębnej charakterystyce duchowości.

Fakt istnienia jednej, wspólnej dla wszystkich duchowości chrześcijańskiej, nie przeczy możliwości istnienia jej konkretnych wcieleń, odpowiednio do różnych typów powołania w Kościele. Problematyka ta jest szczególnie rozwinięta w dziele *Christlicher Stand*⁹, omawiającym kościelną wspólnotę chrześcijańską właśnie z punktu widzenia jej zróżnicowania. Aspekt zróżnicowania przedstawiony jest tam jako wyłaniający się z tych wszystkich ewangelicznych tekstów, które stanowią podstawę teologii powołania w Kościele.

Epoce, która chciałaby oprzeć rozróżnienia wewnątrz Ludu Bożego jedynie w oparciu o pełnione w nim funkcje, Balthasar przypomina, że „urząd” (funkcja) jest tylko jedną stroną stanu kapłańskiego; jego stroną drugą jest „życie” (czyli – w języku szwajcarskiego teologa – „forma egzystencji” dostosowana do funkcji). Obok urzędowej sukcesji pojawia się więc wątek „następstwa apostołów w sensie egzystencjalnym”¹⁰. Tradycyjne pojęcie sukcesji apostoelskiej (rozumianej niekiedy tylko na sposób czysto formalistyczny) rozszerzone zostaje o pojęcie „egzystencjalnej sukcesji” tych, którzy żyją na sposób apostołów.

Jest to nawet w wizji Hansa Ursa von Balthasara jedno z podstawowych wymagań nowotestamentalnej duchowości. Domaga się ona życiowego odzwierciedlenia pełnionej funkcji szafarstwa łaski. Powołanie apostoelskie i odpowiadająca temu powołaniu egzystencja są nierozdzielnie związane, co najlepiej widać na przykładzie Apostoła Pawła, „prototypie” powołanych do stanu kapłańskiego¹¹. Podobnie jak życie Apostoła już samo z siebie, przez swój zewnętrzny kształt, usprawiedliwiało jego apostoelskie roszczenia, tak

⁸ H. U. von B a l t h a s a r, *Neue Klarstellungen*, Einsiedeln 1979, s. 107.

⁹ T e n ż e, *Christlicher Stand*, Einsiedeln 1977.

¹⁰ P o r. t e n ż e, *W pełni wiary*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1991, s. 423.

¹¹ T e n ż e, *Paulus ringt mit seiner Gemeinde*, Einsiedeln/Trier 1988, s. 32-33.

samo nie do pomyślenia jest i dziś sięganie po pasterskie i kapłańskie funkcje bez egzystencjalnej bazy uprawomocniającej je. Duchowe konto pasterskiej i kapłańskiej funkcji w Kościele musi mieć pokrycie w autorytecie płynącym z osobistego spełniania wymagań Ewangelii.

Ewangeliczna sekwencja wydarzeń w spotkaniu Apostołów z Chrystusem wyglądała przecież następująco: najpierw powołanie do „porzucenia wszystkiego”, a dopiero potem powołanie: „idźcie i głoscie”. Ta sama sekwencja pozostaje w mocy dla wszystkich epok istnienia Kościoła. Kościelny „urząd” bez egzystencjalnego „umierania z Chrystusem” jest w Nowym Testamencie nie do pomyślenia¹². Szczególnie wyraźnie widoczny jest ten aspekt życia apostoelskiego w losach Apostoła Narodów: „pójście za Chrystusem” pociągnęło za sobą bardzo konkretne i jak najdalej idące „porzucenie wszystkiego”¹³

Jednym z wniosków wyciągniętych przez Hansa Ursa von Balthasara z analiz biblijnego ideału powołania jest jego sprzeciw wobec współczesnych prób oddzielania sprawowanej funkcji kapłaństwa służebnego od szczególnie wyraźnej, ewangelicznej formy życia. Szeroko słyszane dziś wołanie o porzucenie Pawłowej (czy szerzej: apostoelskiej) optyki powołania należy więc traktować jako odejście od linii ewangelicznej.

Tylko bowiem ci, „którzy dosłyszą powołanie do naśladowania ubożego, posłusznego i – ze względu na Królestwo Boże – beżennego Chrystusa, i będą rozumieli przyjęcie przez siebie urzędu jako oddanie życia dla braci ... oni i tylko oni będą w sensie egzystencjalnym następcami apostołów”¹⁴

Te słowa już bezpośrednio kierują nas nie tylko w stronę ogólnej potrzeby „formy życia” zasługującej na nazwę „współumierania z Chrystusem”, ale i w stronę jej konkretnej treści. Treść tę stanowią trzy tak zwane „rady ewangeliczne”: posłuszeństwo, beżenność i ubóstwo.

b) Rady ewangeliczne w życiu kapłańskim

Rady ewangeliczne – posłuszeństwa, ubóstwa i czystości – są wprawdzie w ewangelicznym kontekście skierowane do wszystkich chrześcijan, tym niemniej w sensie szczególnym odnoszą się do powołanych do stanu kapłańskiego. Jakkolwiek twardo mogą brzmieć w uszach dzisiejszego świata słowa o „wywłaszczeniu” (*Expropriation*) powołanego człowieka na rzecz

¹² T e n ż e, *Der leise Ruf der Liebe*, Freiburg 1988, s. 10.

¹³ T e n ż e, *Der Laie und der Ordens-Stand*, Einsiedeln 1948, s. 50

¹⁴ T e n ż e, *W pełni wiary*, s. 423.

spełnianej przez niego posługi w Kościele dla dobra zbawienia braci, to jednak von Balthasar nie waha się takich właśnie sformułowań użyć. Konkretną realizacją tak zarysowanego planu życiowego sługi Bożego jest wcielanie w codzienną egzystencję ducha rad ewangelicznych¹⁵

Stanowi to oczywiste wyzwanie dla tendencji dominujących w zliberalizowanej formie chrześcijaństwa. Tam, gdzie wszystko sprowadza się tylko i wyłącznie do „dialogu” między podmiotem ludzkim i Boskim, trudno znaleźć miejsce dla zasad tak silnie kontrastujących ze współczesnym ideałem „udanego życia”, jak właśnie trzy ewangeliczne rady. Balthasar, z całym szacunkiem podchodząc do „zasady dialogicznej” i dostrzegając jej potrzebę, dostrzega jednak również jej niewystarczalność. Głoszenie ideału posłuszeństwa, ubóstwa i bezżeństwa to przecież jak najwyraźniejsza manifestacja przekroczenia religii czysto dialogicznej, na rzecz religii słuchania Słowa i posłuszeństwa wobec Niego¹⁶

Nie można oddzielić od codziennej wiary ewangelicznych słów: „Wy nie jesteście z tego świata”. Niezgoda na ostateczne dopasowanie chrześcijaństwa do zmiennych wymogów kultury, socjologii i „ducha czasów” powinna przybierać też pewną konkretną formę. Znak sprzeciwu musi przybrać zewnętrznie widzialną postać; jak mówi szwajcarski teolog – „postać socjologiczną” – aby obwieszczać światu ewangeliczną nowość życia¹⁷

c) Trynitarny charakter rad ewangelicznych

Zgodnie ze swoją zasadą teologicznego argumentowania, wychodzącego nie ze zmiennych potrzeb człowieka, ale z objawienia suwerennej woli Boga, von Balthasar rozważa życie kapłańskie z perspektywy najgłębszych tajemnic chrześcijańskiej wiary. Również tak szczególna dziedzina teologii duchowości kapłańskiej, jak rozważania o miejscu w niej trzech rad ewangelicznych, zakorzeniona jest w osobowym życiu Trójcy. Każdy chrześcijanin ma przeżywać swoją egzystencję jako naznaczoną duchem ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, a wewnętrzne życie osoby powołanej do służby kapłańskiej ma być jeszcze bardziej radykalnie ukierunkowane na dosłowne wcielanie tych

¹⁵ T e n z e, *Berufung*, Freiburg 1965, s. 7.

¹⁶ P o r. t e n z e, *Der leise Ruf der Liebe*, s. 4. Tamże, s. 8-9: „Priestersein ist Nachfolge des Knechtes Jahwes, der uns mit der Fußwaschung das Beispiel gegeben hat, wie auch wir einander tun sollen”, „die Nachfolge ins Mitleiden mit Christus”, „die existenzielle Nachfolge zum Kreuz”, „keinerlei «dialogische Situation» mehr, sondern absoluter Gehorsam eines reinen Knechtes”

¹⁷ „Socjologiczna możliwość – w ramach socjologii nadprzyrodzonej, która zawsze będzie na nowo kwestionowana przez każdą socjologię przyrodzoną, ale dla samego wierzącego zawsze będzie możliwością prostą, stokrotnie wypróbowaną i dającą mu pewność
B a l t h a s a r, *W pełni wiary*, s. 489.

wartości w czyn. Jest tak dlatego, że już w samym wewnątrztrynitarnym życiu Boga – mówiąc analogicznie – obecny jest prawzór trzech rad:

„Boskie «posłuszeństwo» Syna jest Jego największą wolnością w miłości, «ubóstwo» Syna jest Jego odwiecznym bogactwem, a «czystość» Syna i wyłączność Jego miłości, poprzez którą poświęca się Ojcu, są Jego odwieczną płodnością”¹⁸

„Zstępująca” metoda teologiczna Balthasara („od Boga w kierunku człowieka”) prowadzi dalej do scharakteryzowania biblijnego stanu człowieka przed upadkiem grzechowym za pomocą tej samej triady: posłuszeństwa-czystości-ubóstwa. W sytuacji pierwotnej niewinności stworzenia, w stanie bezgrzesznej łączności z Bogiem, triada ta nie różni się zresztą od komplementarnej w stosunku do niej triady: wolności-bogactwa-płodności. To dopiero grzech wprowadzi nieuporządkowanie – a w konsekwencji sprzeczność – pomiędzy te wartości¹⁹

Obraz wyłaniający się stopniowo w trakcie naszych refleksji osnutych na fragmentach tekstów Balthasara zyskuje coraz bardziej na ostrości. Uwyrażnia się perspektywa fundamentalnej jedności istniejącej pomiędzy wszystkimi członkami Ludu Bożego żyjącymi na sposób szczególny duchem rad ewangelicznych. Mowa tu o podstawowej łączności pomiędzy stanem kapłańskim, stanem zakonnym i tymi, którzy na inne sposoby realizują życie według rad ewangelicznych w tak zwanych „instytutach świeckich”

Z takiego punktu widzenia lepiej można zrozumieć, dlaczego trzy rady ewangeliczne, jakkolwiek opisywane przez – zdawałoby się – rozdzielone pojęcia („ubóstwa”, „posłuszeństwa” i „czystości”), faktycznie jednak stanowią jedną, nierozdzieloną całość. Powinny spotkać się w każdej chrześcijańskiej egzystencji podążającej za wezwaniem Chrystusa.

„W istocie chodzi bowiem o jedność tych trzech cnót. Ubóstwo stawiane jest zawsze z naciskiem na pierwszym miejscu ..., czystość i posłuszeństwo są tylko następstwami lub formami głębszego zrozumienia tej pierwszej rezygnacji ... Podczas gdy ubóstwo i czystość są wyraźnie ukazaniem wejściem do nowego stanu, posłuszeństwo jest jego punktem centralnym”²⁰

3. WNIOSKI

Pobieżny z konieczności rzut oka na najbardziej tylko szkicowo zarysowane sugestie wybitnego teologa szwajcarskiego w kwestii duchowości kapłańskiej zaowocować winien sformułowaniem kilku wniosków. Stojąc

¹⁸ H. U. von B a l t h a s a r, *Gli stati di vita del cristiano*, Milano 1978 (wł. tł. *Christlicher Stand*, Einsiedeln 1977), s. 71.

¹⁹ Por. tamże, s. 103.

²⁰ Por. B a l t h a s a r, *W pełni wiary*, s. 491 i 493.

przed gigantyczną teologiczną katedrą, skonstruowaną przez Balthasara z rozmachem, odwagą i kunsztem starożytnych i średniowiecznych mistrzów, pragnęliśmy rozważyć w niej tylko jeden architektoniczny szczegół. Nie można zapomnieć, że jest on owocem mądrościowej „sumy”; że przestanie być zrozumiałą, jeśli opuści nas świadomość istnienia ogromnej budowli umożliwiającej jego pojawienie się.

Zasygnalizujmy więc tylko możliwość odkrywania myśli Hansa Ursa von Balthasara w następujących kierunkach kształtowania kapłańskiej duchowości:

a. Radykalizacja wiary, jako akt wewnętrzny, domaga się połączenia z radykalną konsekwencją w odpowiednich elementach zewnętrznych. Tradycyjna myśl Kościoła płynąca z odczytywania Ewangelii wskazuje tu na wcielanie w życie rad ewangelicznych.

b. Tendencja płynąca z troski o zachowanie podstawowej jedności Ludu Bożego, podkreślająca jedność chrześcijańskiej duchowości, nie może prowadzić do zatarcia ewangelicznych realiów struktury Kościoła. Nie popadając w klerykalizm można przecież wskazywać na komplementarność dróg osób duchownych i świeckich w Kościele. Szczególnie cenną pomocą jest tu intuicja Balthasara o wzajemnym uzupełnianiu się dwóch triad: „czystość-ubóstwo-posłuszeństwo” i „płodność-bogactwo-wolność”. W stanie natury upadłej, skutkiem grzechu, nie mogą one w sposób bezkonfliktowy zamieszkiwać obok siebie w sercu jednego człowieka. Mogą jednak być podkreślane przez różne stany życia w jednym Kościele.

c. Podstawowym postulatem formacyjnym staje się nierozdzielność rad ewangelicznych. Praktykowane często absolutyzowanie jednej z nich (np. czystości lub posłuszeństwa), przy milczeniu o pozostałych, prowadzi do deformacji i może zbliżać się do manichejskiego pojmowania ideału świętości. Trzy rady, obejmujące trzy podstawowe aspekty życia ludzkiego, dopiero łącznie oddają całość „porzucenia wszystkiego i pójścia za Chrystusem”